

09.01.2015

Kosmici na wsi. Pomysłowe wioski tematyczne w kujawsko-pomorskim

autor: maria sikorska

Niecodzienne znaki na polach rolników w Wylatowie, postrzegane przez wielu jako piktogramy, pojawiły się ponad dziesięć lat temu. Mimo, że od lat znaków w zbożu już nie ma, strefa UFO niczym tajemnicza kosmiczna siła wciąż przyciąga w to miejsce turystów. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują też, że to właśnie Kujawy i Pomorze są liderem pod względem unikalnych i nowatorskich pomysłów na wioski tematyczne. Mieszkańcy tego regionu odkryli, że to doskonały sposób na rozwój wyobraźni i... lokalnej przedsiębiorczości.

Latem 2000 roku o Wylatowie, niewielkiej miejscowości w powiecie mogileńskim, usłyszał cały świat. Właśnie od tego czasu ponad sześciuset mieszkańców tej wsi ku swojemu zdziwieniu odkrywało tajemnicze znaki w zbożu. Piktogramy nie były tak widowiskowe jak te najsłynniejsze z Anglii, ale ich miejsce występowania i bardzo mały obszar, na którym się pojawiały, wyróżniały to zjawisko od innych.

Wylatowo zaczęły odwiedzać tłumy, w tym ufolodzy wypatrujący nietypowych zjawisk na polach i na niebie. Wielu z nich przyjeżdżało zaopatrzonych w wykrywacze metali i noktowizory do nocnych obserwacji.

Jako pierwszy piktogramy we wsi zauważył rolnik Jerzy Szpulecki. Udzielił już setek wywiadów na ten temat i jak mówi, poznał mieszkańców wielu krajów. Naukowcy badający zjawiska paranormalne co roku goszczą w jego domu i obserwują stamtąd zachodzące we wsi niewytłumaczalne zjawiska.

W Wylatowie przeprowadzono też największą na świecie akcję monitorowania piktogramów i UFO. Kosmiczna wioska wciąż przyciąga mimo, że od pięciu lat nie pojawiły się w tym miejscu żadne nowe kręgi, wieś wciąż odwiedzają naukowcy i świadkowie różnych niewytłumaczalnych zjawisk. Pewne jest, że dzięki tajemniczym znakom Wylatowo stało się jedyną w swoim rodzaju kosmiczną i odlotową wioską UFO! -do tej pory wśród mieszkańców naszej wsi krąży taka anegdotka, jak do Urzędu w Mogilnie ktoś przysłał korespondencję zaadresowaną: „Mogilno koło Wylatowa”. A nasza wioska jest przecież co najmniej kilka razy mniejsza od tego miasta! – śmieje się Benon Witkowski, sołtys Wylatowa.

Oficjalnie mówi się, że kręgi już się nie pojawiają, ale wersja nieoficjalna jest taka, że mieszkańcy nie o wszystkim już przyjezdnych informują. Dowodem na to, że Wylatowo nadal fascynuje nie tylko mieszkańców Polski jest fakt, że film o tym miejscu niedawno można było obejrzeć na kanale Discovery Word. - Ludzie nadal dzwonią i pytają, czy już jakieś UFO przyleciało, czy jakiś piktogram powstał. Nadal jest zainteresowanie, choć mniejsze - przyznaje mieszkanka Wylatowa, Katarzyna Filipczak-Surma, która kilka lat temu otworzyła firmę i sprzedawała zdjęcia piktogramów przyjezdnym ciekawym zjawisk niewytłumaczalnych.

O wsi powstały tysiące amatorskich zdjęć i filmów. Wielu turystów uważa, że są one dowodem na to, że dzieje się tu coś niezwykłego i niewytłumaczalnego oraz że są tu wrota do innej rzeczywistości. Niektórzy naukowcy uważają, że dwa powstałe tu największe piktogramy z pewnością nie zostały wykonane ludzką ręką. Jedno jest pewne - w Wylatowie można nauczyć się niektórym rzeczom dziwić i rozwijać wyobraźnię, co doceniają turyści wciąż nie zapominający o tym miejscu. W lipcu w Wylatowie po raz kolejny odbył się światowy zlot ufolodów, kamery ponownie zostały skierowane na tutejsze pola i

wszyscy byli gotowi na spotkanie z... nieznanym.

Tajemnicze kręgi w tym roku, mimo oczekiwań, znów się nie pojawiły, ale co będzie za rok - trudno przewidzieć... Oficjalnie mówi się, że kręgi już się nie pojawiają, ale wersja nieoficjalna jest taka, że mieszkańcy nie o wszystkim już przyjezdnych informują.